



Zdzisław Pentek, *Wlachowie i Kumani w służbie bułgarskiej za Asenowiczów*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 2007, t. 14, s. 125–134.

<https://doi.org/10.14746/bp.2007.14.9>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/52832>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIWERSYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

WLACHOWIE I KUMANI W SŁUŻBIE BUŁGARSKIEJ ZA ASENOWICZÓW

ZDZISŁAW PENTEK

ABSTRACT, Zdzisław Pentek, *Wlachowie i Kumani w służbie bułgarskiej za Asenowiczów* (Vlachs and Cumans in the Bulgarian Service during the Asen Dynasty).

Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, XIV, Poznań 2007, Wydawnictwo Poznańskie, pp. 125-133. ISBN 978-83-7177-359-4, ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in English.

Zdzisław Pentek, Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (Institute of History, Adam Mickiewicz University), ul. Św. Marcin 78, 61-809 Poznań, Polska-Poland.

Związki pomiędzy Bułgarią a ludami koczowniczymi w średniowieczu mają swoją osobliwą historię, którą zamierzam przedstawić w odniesieniu do rządów pierwszych władców bułgarskich z dynastii Asenowiczów, a więc po roku 1186, i prześledzić do momentu śmierci Iwana II Asena. Wiadomości źródłowe są dość skąpe, pozwalają jedynie na dość powierzchowne zbadanie zagadnienia. Odsłaniają jednak prawdopodobną niezdolność Bułgarii do prowadzenia długotrwałych kampanii przy użyciu sił własnych. Konieczność wsparcia wojskami posiłkującymi stała się więc niezbędna. Dla Bułgarii alians z plemionami kumańskimi miał jednak sporo zalet, pomimo kaprysów, jakie okazywali carom. Kumani, o których czytamy częściej na kartach relacji kronikarskich, nie aspirowali do utworzenia własnego państwa, zadowolając się wojennymi trofeami. Stąd nie byli oni groźnym rywalem dla ukształtowanego państwa bułgarskiego. Drogą do pozyskania Kumanów były małżeństwa zawierane z kumańskimi księżniczkami i, być może, zezwolenie na dowolne metody oraz rejonu działań zbrojnych. Na przykładzie wodza kumańskiego niejakiego Manastrasa, można zaobserwować, że odgrywali oni pewną rolę w strukturach dowódczych armii, a nawet byli kreatorami zmian politycznych. Innym aspektem sprawy było uchronienie ziem bułgarskich od niekontrolowanego przepływu koczowników, co było realizowane przez włączanie Wlachów i Kumanów do armii cara¹.

¹ O Wlachach-Wołochach zob. ostatnie rozważania: I. Czamańska, *Problem pochodzenia Wołochów*, w: *Wędrówka i etnogeneza w starożytności i średniowieczu*, red. M. Salamon i J. Strzelczyk, Kraków 2004, s. 327-335.

Obecność na ziemiach odrodzonego państwa bułgarskiego hord Wlachów i Kumanów nie była niczym nowym, gdyż oba te ludy ustawicznie nękały południowe Bałkany. Po likwidacji Bułgarii za panowania Bazylego II Bułgarobójcy, Bizancjum czuło się z racji odniesionego zwycięstwa panem tych ziem, aż do schyłku rządów Komnenów, kiedy ród Asenowiczów wykorzystał sprzyjające okoliczności i uwolnił Bułgarów spod zwierzchności Konstantynopola. Wspólną cechą Kumanów oraz Wlachów było przywiązanie do koczowniczego i pasterskiego modelu życia. Ich siedziby rozciągały się wzdłuż dolnego Dunaju i obejmowały także północne wybrzeże Morza Czarnego. Na tereny Tracji, Macedonii i południowych części Półwyspu Bałkańskiego zapuszczali się w ramach łupieżczych wypraw tym częściej, im bardziej słabła dominacja bizantyjska w XII w. Odnowienie państwa bułgarskiego za Asenowiczów w końcu lat 80. XII w., a następnie likwidacja Bizancjum w wyniku działań IV krucjaty spowodowały wzrost zainteresowania Wlachów i Kumanów współpracą z Bułgarią.

Prześledźmy zatem chronologię i typy kontaktów bułgarsko-kumańskich, które ujawniają się z całą mocą w czasie funkcjonowania Cesarstwa Łacińskiego. Sojusz Bułgarii z wodzami kumańskimi i włachskimi stał się widoczny zwłaszcza w czasie agresywnej polityki Kałojana wobec Cesarstwa Łacińskiego, w którym upatrywał być może łatwy łup i ziszczenie odwiecznego pragnienia carów, a mianowicie – zajęcie Konstantynopola. Zawierane sojusze miały charakter wojskowy i przewidywały udział oddziałów koczowników w walkach toczonych pod sztandarami Bułgarii. Pierwszym znaczącym przejawem tej współpracy było zasilenie wojsk Kałojana w trakcie kampanii trackiej w marcu i kwietniu 1205 r., kiedy został on wezwany przez Greków, niezadowolonych z rządów łacinników. Do decydującego stracenia pomiędzy łacinnikami i połączonymi siłami bułgarsko-kumańskimi doszło 14 kwietnia 1205 r. pod Adrianopolem. Atutem Kumanów była umiejętność szybkiego włączania się do boju i po ostrzeleniu przeciwnika z łuków natychmiastowa ucieczka z pola walki. Analizując przebieg bitwy adrianopolskiej wiemy, że Kałojan najpierw pchnął do boju Kumanów, a ci sprowokowali łacinników do pościgu za sobą. Przy zupełnej bezmyślności i niekarność wojsk cesarza Baldwina część spośród rycerstwa poległa bądź odniosła rany². Taktyka walki wojsk Kałojana była zupełnie obca rycerstwu zachodniemu, które oczekiwało starcia z ciężkozbrojnym rycerstwem, a nie – jak zauważył kronikarz pikardyjski Robert z Clari – „z motłochem w skórach”, który nie przestrzegał ówczesnych, europejskich standardów walki i unikał frontalnego ataku. Nie tylko Robert z Clari wyrażał się dość pogardliwie o przeciwniku, ale i inni rycerze mieli lekceważący stosunek do Kumanów: „Kiedy nasi żołnierze zobaczyli tych Kumanów odzianych w skóry, to wcale się ich nie przestraszyli, i nie wzięli ich za coś więcej, niż chłopców...” jak pisał Villehardouin³. W czwartek 14 kwietnia 1205 r. wojsko łacińskie rozpoczęło dzień od

² Niketas Choniates, s. 616 [Nicetae Choniatae, *Historia*. Recensuit Ioannes Aloysius van Dieten, Berolini et Novi Eboraci MCMLXXXV (1975), (Corpus fontium historiae Byzantinae vol. XI/1, Series Berolinensis]; Villehardouin § 355 [Geoffroy de Villehardouin, *La conquête de Constantinople*, éditée et traduite par Edmond Faral..., t. I-II, Paris 1938-1939].

³ Clari [Robert de Clari, *La conquête de Constantinople*, ed. Philippe Lauer, Paris 1924] § CXII.

wysłuchania mszy i śniadania, ale już w trakcie posiłku do namiotów łacińskich zbliżyli się ponownie Kumani. Wojsko Baldwina nie było jeszcze uzbrojone, stąd w obozie wybuchła panika. Kiedy sytuację udało się opanować, wówczas łacinnicy stanęli przed obozem oczekując kolejnej fali kumańskiej jazdy. Zupełny brak rozważli sprawił, że hrabia Ludwik wraz ze swym oddziałem zamiast trwać na swoim posterunku – rozpoczął pogoń za Kumanami. Szyki wojsk łacińskich rozluźniały się, a hrabia Ludwik z Blois zachęcał jeszcze Baldwina, aby i ten poszedł w jego ślady. Kumani zastosowali podobną taktykę ucieczki i powrotu z ostrzelaniem z łuków w czasie starcia z Ludwikiem⁴. Przewaga liczebna wojsk Kałojana pozwoliła mu otoczyć wojska Baldwina. Walki trwały do wieczora, ale ich wynik był przesadzony. Łacinnicy ponieśli klęskę, a na bitewnym polu poległa znakomita część spośród zdobywców Konstantynopola. Cesarz Baldwin znalazł się w niewoli⁵. Niedobitki łacinników próbowały schronić się w obozie, a wojska kumańsko-bułgarskie zaczęły dopiero wtedy odstępować od zdziesiątkowanych wrogów.

Obecność Kumanów w tym czasie była także widoczna we wschodnich i centralnych rejonach Tracji. Henryk, brat Baldwina, spiesząc mu z pomocą pod Adrianopol, sprowadził Armeńczyków – w roli sprzymierzeńców i być może kolonistów – z Azji Mniejszej do Tracji. Ci zaś zostali wymordowani przez Greków lub Kumanów. Stało się to prawdopodobnie jeszcze w trzeciej dekadzie kwietnia 1205 r. w centralnej Tracji⁶.

Do końca maja 1205 r. oddziały Kałojana bezkarnie plądrowały Trację, mając zgodę Kałojana, ale po 29 maja tego roku Kumani wymówili dalszą służbę carowi, skarżąc się na nieznośny dla nich upał. Kałojan, spustoszywszy ziemie trackie, już tylko wraz z Grekami, nie odważył się zaatakować zredukowanymi siłami stolicy Cesarstwa⁷.

W połowie stycznia 1206 r. na ziemiach Cesarstwa znów pojawił się Kałojan na czele Kumanów i Włachów. Celem tej zimowej kampanii miała być pomoc dla Adrianopola i Didymotyki. Broniący Ruzionu Teodoryk z Termonde, pozostawiając tam garnizon, 30 stycznia wyruszył na czele oddziału 120 rycerzy przeciwko części wojsk Kałojana, które stacjonowały być może w zamku Sossa. Niespodziewany atak wojsk łacińskich przyniósł im sukces, zabito wielu wrogów i zdobyto 40 koni. Tej samej nocy z 30 na 31 stycznia inne oddziały Kałojana, liczące 7 tys., wyruszyły pod Ruzion. Rankiem zastępy kumańskie stanęły pod murami Ruzionu, ale widząc łacińską załogę odstąpiły od oblężenia i wycofały się. Zaledwie po przebyciu półtora mili Bułgarzy napotkali powracający oddział Teodoryka, który nakazał uformowanie czterech oddziałów, usiłując w ten sposób dostać się do

⁴ Niketas Choniates, s. 616.

⁵ O tym zdarzeniu kilka relacji: Villehardouin § 360; Niketas Choniates, s. 616; Akropolites [Georgii Acropolitae *Opera* recensuit Augustus Heisenberg, editionem anni MCMIII, correctiorem curavit Peter Wirth, vol. I, Stuttgartiae 1978] rozdz. 13; Teodor Skutariota, s. 457-458; Migne PL 214, col. 148; *Ex Willelmi Brittonis Philippide*, MGH SS 26, s. 319-389; *Wilhelmi Chronica Andreensis*, MGH 24, s. 730.

⁶ Villehardouin § 385.

⁷ Niketas Choniates, s. 619-620; Villehardouin § 389.

Ruzionu. Łacinnicy rozpoczęli ucieczkę, chcąc zbiec z otwartego terenu i wjechać do twierdzy. Pościg bułgarski najpierw dogonił ariergardę dowodzoną przez Vil-laina z Loos. Wywiązała się bitwa z udziałem oddziałów Andrzeja z Durboise i Jana z Choisy, później Kumani zaatakowali Teodoryka z Termonde oraz ostatni oddział pod wodzą Karola z Fresne. Ze 120 rycerzy łacińskich ocalało nie więcej niż dziesięciu⁸.

Ten sukces zachęcił cara do mobilizacji wszystkich sił bułgarskich, w skład których wchodził ponownie Kumani, Wlachowie i Grecy. Z nastaniem wielkiego postu roku 1206, być może jeszcze w końcu lutego, Kałojan ponownie wkroczył na ziemie Cesarstwa, wiodąc rzekomo aż 100 tys. ludzi. Obawy przed najeźdźcami wzbudziły takie przerażenie wśród Wenecjan, że opuścili Arcadiopl. Bułgarzy skierowali się do Apros i zdobyli je, mimo obrony Begina z Fransures, którego Kałojan rozkazał później zgładzić. Zamieszkałych w Apros Greków i łacinników albo zabito, albo uprowadzono do Bułgarii. Miasto natomiast zniszczono. Załoga pobliskiego Rodostos, złożona przede wszystkim z Wenecjan, po uzyskaniu wiadomości o mordach Kałojana w Apros, rzuciła się do tak gwałtownej ucieczki drogą morską, że o mało nie potopiła się wsiadając na okręty. Rycerze flandryjscy i francuscy zbiegli drogą lądową. W mieście pozostali jedynie Grecy, którzy nie mając nadziei na ratunek zdali się na łaskę Kałojana. Ten jednak, podobnie jak w innych tego rodzaju okolicznościach, łaski nie okazał, mieszkańców wziął do niewoli, rozkazując zaprowadzić ich do Bułgarii, a miasto zburzyć. Podobnie postąpił Kałojan w Panedor (Panidos), należącej do Wenecjan Heraklei, Daonium i Tzurullon. W marcu 1206 r. wojskom bułgarskim nieobcy był już ponownie widok umocnień Konstantynopola. Prawie cała Tracja znajdowała się już w rękach Kałojana i Kumanów⁹.

Po 24 czerwca 1207 r. cesarz Henryk wyruszył wreszcie z odkładaną podróżą do Adrianopola, gdzie został uroczystie, z procesją, przywitany przez Greków. Zbadawszy stan uszkodzonych umocnień miasta, cesarz wraz z wojskiem ruszył na północ, aby po czterech dniach drogi wkroczyć na ziemie bułgarskie. Łacinnicy nieostrożnie zapuścili się w niebezpieczne górskie rejony, do miasta Eului, niedawno obsadzonego przez Kałojana, które na ich widok opustoszało z mieszkańców. Najbliższą okolicę łacinnicy ograbili ze zbóż, wszelkiej żywności, uprowadzając bydło i rabując co się dało. W drodze powrotnej okazało się, że górzysta okolica nie ułatwiała powrotu. Góry i wąskie drogi pozwalały Bułgarom na niespodziewane ataki. Zdaje się, że podczas odwrotu rycerstwo pogubiło się w płataninie wąwozów, usiłując ochraniać tabory. Na dodatek Wlachowie przygotowali zasadzki na łacinników. Pomimo aż czterech oddziałów ochrony, pod rozkazami Anzelma z Cayeux, Eustacheo, Teodoryka z Flandrii, Waltera z Escornai i Jana Bliaut nie

⁸ Villehardouin § 404-410; Niketas Choniates, s. 627-628; list Henryka do Innocentego, Migne PL 217, col. 294; Hendrickx, *Régestes* [Benjamin Hendrickx, *Régestes des empereurs latins de Constantinople (1204-1261/72)*, *Ἑσπερίων* 1988], nr 52, s. 45.

⁹ Villehardouin § 411-421; TT [Urkunden zur älteren Handels- und Staatsgeschichte der Republik Venedig mit besonderer Beziehung auf Byzanz und die Levante. I Teil: 814-1205, ed. Georg L. Fr. Tafel, Georg M. Thomas, Wien 1856, w: *Fontes rerum Austriacarum*], s. 465; TT II, s. 37-42; Niketas Choniates, s. 628-629.

udało się zapobiec poważnym stratom, które prędko narastały. Henryk, wycofawszy się spośród znaczących ofiar w ludziach, dotarł wreszcie do Adrianopola i pozostał tam przez dwa tygodnie, zbierając swe wojska¹⁰.

W trakcie kolejnej kampanii Kałojana, we wrześniu 1207 r. pod Adrianopolem trwały ustawiczne walki. Machiny bułgarskie wyrządziły znaczne szkody w umocnieniach obronnych, ale załoga broniła się dzielnie, domagając się ponownie pomocy Henryka. Oddziały kumańskie, które pokazały się pod Konstantynopolem po raz kolejny spustoszywszy Trację, przyłączyły się do głównych sił Kałojana, ale wymówiły mu dalszą służbę z niewiadomych powodów. W nowej sytuacji car nie zdecydował się już na oblężenie, obawiając się nadciągnięcia sił Henryka ze wschodniej Tracji, którą opuścili Kumani. Przywiązanie koczowników do Kałojana wyraźnie ulegało rozluźnieniu w trakcie walk o charakterze oblężniczym lub w czasie kampanii, która nie przynosiła szybkich efektów w postaci zdobyczy¹¹.

Kałojan postanowił wykorzystać okoliczności i wkroczył, zapewne jeszcze we wrześniu 1207 r., na ziemie salonickie. Gdy znalazł się pod Salonikami, rozkazał rozstawić machiny oblężnicze, aby szturmować miasto. Obroną dowodzić miała wdowa po Bonifacym, w imieniu dwuletniego syna Dymitra. Nieoczekiwanie dla obrońców Salonik i całego Cesarstwa Łacińskiego, podczas oblężenia, które jak się zdaje jeszcze na dobre się nie rozpoczęło, pewnego ranka znaleziono ciało martwego cara w jego namiocie. Wedle relacji Alberyka z Trois-Fontaines stało się to 8 października 1207 r., w dzień św. Dymitra, patrona Salonik, który rzekomo miał przebić Kałojana włócznią. Jednak przyczyn i okoliczności zamordowania Kałojana należy szukać wśród opozycji wielkobojarskiej, niezadowolonej z krwawych i despotycznych rządów cara, oraz pośród Kumanów. Zabójcą był dowódca wojsk kumańskich Manastras, który – zresztą słusznie – rozgłaszał, że Kałojana zabito skrytobójczo. Z dużą dozą pewności można powiedzieć, że Manastras działał z poduszczenia żony cara, która była Kumanką¹². Po tym wydarzeniu zlikwidowano oblężenie Salonik. Ciało cara zawieziono do Wielkiego Tyrnowa i tam pochowano w cerkwi pod wezwaniem Czterdziestu Męczenników. Tymczasem Manastras pociągnął się na północ docierając aż nad Dunaj. Natomiast dla Bułgarów palącą kwestią była sukcesja po Kałojanie. W tej sytuacji tron objął Borił (Borysław), siostrzeniec Kałojana i pierwszego z Asenowiczów, Asena I. Nowy car cieszył się poparciem bojarstwa, które nie tylko że wskazało nań, ale zadbało o swoje bezpieczeństwo, odpowiednio filtrując dwór z niepożądanych krewniaków Boriła. Car wnet poślubił wdowę po Kałojanie, wygnał dwóch synów Asena, Iwana Asena i Aleksandra, którzy zrazu trafili do Kumanów, a potem pojawili się na

¹⁰ Villehardouin § 490-494. Miejscowość Eului wedle Villehardouin § 491; Данчева-Василева [Ани Данчева-Василева, *България и Латинската Империя (1204-1261)*, София 1985], s. 76, pisze, że to miejscowość niezidentyfikowana; Longnon, *L'Empire* [Jean Longnon, *L'Empire Latin de Constantinople et la Principauté de Morée*, Paris 1949], s. 99 podaje Haemos.

¹¹ Villehardouin § 472-475.

¹² Akropolites, rozdz. 13; Clari 1924 § CXVI, Alberyk [*Chronica Albrici monachii Trium Fontium a monacho novi monasterii Hojensis interpolata*, ed. Paul Scheffer-Boichorst, MGH SS 23, s. 631-950], s. 886.

Rusi Halickiej¹³. Polityka jaką prowadził car polegała na budowaniu autorytetu opartego na sukcesach wojennych i strachu, jaki wzbudzało jego bezlitosne, ale też i kapryśne wojsko. Zatem stronnictwo kumańskie oraz ich wódz wojskowy odgrywali nie tylko rolę militarną, ale także polityczną.

Z nadejściem wiosny 1208 r. po raz kolejny Bułgaria zorganizowała wyprawę przeciwko łacinnikom. Około 25 maja nadeszły wieści do Konstantynopola, że w wielkiej liczbie na ziemie Cesarstwa wtargnęli Kumani i Włachowie. Henryk natychmiast zebrał dostępne mu siły i opuścił stolicę kierując się do Selymbrii nad morzem Marmara. Zorganizowany tam obóz stał się miejscem zbiórki wojsk łacińskich. Kiedy zebrano siły, cesarz wyruszył w kierunku Adrianopola, gdyż przewidywano, że będzie on po raz kolejny kluczowym punktem tej kampanii i najpewniej tam car Borił skieruje główne siły. W mieście rezydował Teodor Vranas, co prawda oddany Henrykowi, lecz było jasne, że bez wsparcia z zewnątrz twierdza nawet pod jego ręką może stać się łupem najeźdźców. Ale Henryk wzorem kampanii z roku 1206 zastosował ten sam manewr okrążający, idąc wpierw na północny zachód i wkraczając do Bułgarii, aby w ten sposób zatrzymać nadciągające siły Boriła przeciwko Adrianopolowi¹⁴. W wyniku tego manewru cesarz zajął Veroe. Mimo to sytuacja nie była zachęcająca, gdyż poza awangardą i ariergardą łacinnicy nie posiadali – jak twierdzi kronikarz – dość uzbrojenia. Obóz w Veroe umocniono i zbudowano palisadę, spodziewając się nadejścia Boriła, którego zasadniczych sił jeszcze nie widziano¹⁵.

Pod Filippopolis były już jakieś oddziały Włachów, które zatrzymały zastęp poszukujących furazu i żywności łacinników. Ci zaś zdobili jeszcze wysłać gońców do Henryka raportując o swym niefortunnym położeniu. I w tym wypadku cesarz nie zwlekał z podjęciem decyzji, natychmiast przystąpił do zorganizowania oddziału ratunkowego. W tym czasie trwały już walki pomiędzy okrążonymi w otwartym terenie łacinnikami i Włachami. Następnego dnia na widok wojsk Henryka Włachowie uciekli w góry, a uratowani łacinnicy powrócili do obozu. Było jednak oczywiste, że musi dojść do otwartej bitwy, a główne siły cara są już niedaleko. Ale dopiero na wiadomość o przybliżających się wojskach Boriła łacinnicy opuścili Veroe i przenieśli się w okolice Filippopolis, zajmując pozycję nieopodal Maricy, mając zapewniony dostęp do wody. W dniu 31 lipca 1208 r. wojsko łaciń-

¹³ Akropolites, rozdz. 13 i 24; Clari § CXVI; badania grobu i szczątków Kałojana wykazały, że przyczyną zgonu były następstwa pchnięcia włócznią, Божилов [Иван Божилов, *Фамилята на Асеневици (1186-1460). Генеалогия и просопография*, София 1985], s. 56-57 (Kałojan), 95-98 (Aleksy Sław).

¹⁴ Данчева-Василева, s. 82, zarzuca Henrykowi prowadzenie agresywnej(!) polityki wobec Bułgarii; poglądów badaczki nie podzielają ani Longnon, *L'Empire*, s. 102-103, ani Gerland [Ernst Gerland, *Geschichte der Frankenherrschaft in Griechenland von dr. Ernst Gerland. I Band. Geschichte des lateinischen Kaiserreiches von Konstantinopel. Erster Teil: Geschichte der Kaiser Balduin I. und Heinrich 1204-1216. Unter Benutzung eines Manuskriptes von Carl Hopf und mit Unterstützung des Königl. Preuss. Ministeriums der geistlichen, Unterrichts- und Medizinal-Angelegenheiten*, von Dr. Ernst Gerland, Homburg v[on] d[er] Höhe 1905], s. 154-155.

¹⁵ Valenciennes [Henri de Valenciennes, *Histoire de l'empereur Henri de Constantinople publiée par Jean Longnon*, Paris 1948] § 504-507.

skie, liczące zaledwie 400 rycerzy, zostało podzielone na 18 oddziałów, w tym trzy były złożone z Greków. Wojsko miało stawić czoła rzekomo ponad 33 tys. żołnierzy Boriła, podzielonych na 36 oddziałów, w skład których wchodziłi Kumani. Wśród kumańskich okrzyków, konnica łacińska ruszyła do ataku z zawołaniem: *Saint Sépulcre*. Wojska bułgarskie nie wytrzymały już pierwszego uderzenia i oddały pola łacinnikom. Henryk na czele rezerw rzucił się do walki, co ostatecznie przesądziło o rozproszeniu oddziałów bułgarskich. Na nic zdały się próby odwrócenia biegu wypadków przez Boriła – bitwa była przegrana¹⁶.

W czerwcu 1209 r. zaczęły napływać niepokojące wiadomości o ruchach Włachów i Kumanów na granicy bułgarsko-łacińskiej. Wieści te były o tyle dziwne, że aktywność Włachów oraz Kumanów latem zazwyczaj znacząco spadała i opuszczali oni szeregi wojsk bułgarskich. W tym wypadku były to, jak się zdaje, plotki rozpuszczane przez Bułgarów¹⁷.

Dopiero wiosną 1211 r. silna armia bułgarska – pod wodzą Boriła¹⁸, z Włachami i Kumanami – wtargnęła ponownie do Tracji, ale car zdaje się celowo uniknąć frontalnego starcia, mijając się z łacinnikami oraz zadowalając spustoszeniem terenów, przez które przemaszerowały jego wojska¹⁹.

O ponownych związkach bułgarsko-kumańskich słyszymy około 1217 r. Pasma porażek Boriła w walce z łacinnikami odbiło się na jego karierze politycznej. Narastający bunt bojarstwa przeciwko rządowi, ich zdaniem, nieudolnego cara, zachęcił ich do poszukiwań nowego władcy. Wybór padł na synów Asena I, Iwana Asena i Aleksandra, których wygnano z ojczyzny. Na czele opozycji stanął Iwan Asen, który w 1217 r. rozpoczął kampanię przeciwko zwolennikom Boriła. Siły zbrojne Iwana oparte były na Kumanach i Rusinach sprowadzonych z Halicza, gdzie bracia

¹⁶ Valenciennes § 514-543, gdzie nieco ubarwiony, szczegółowy opis przygotowań i samej bitwy. Pewne wątpliwości budzi tu podana przez dziejopisa liczba wojsk bułgarskich oszacowana na 33 tys. ludzi w stosunku do zaledwie 400 rycerzy łacińskich. Niestety nie wiemy, czy Henryk dysponował, a jeśli tak, to jak licznymi oddziałami pieszymi. Inna rzecz, że wskutek gwałtownego ataku rycerstwa łacińskiego nawet tak znaczne (być może wyolbrzymione przez kronikarza) siły mogły ulec panice, tym bardziej że ich karność zawsze stała pod znakiem zapytania, czego dowodem wcześniejsze potyczki pomiędzy Bułgarią a Cesarstwem Łacińskim. W taki stosunek sił wątpi również Данчева-Басилева, s. 85-86, przypuszczając, iż łacinników mogło być około 2 tys., a takie siły mogły przeciwstawić się wspomnianej liczbie wojsk Boriła. Bezkrytycznie podchodzą do tego: Longnon, *L'Empire*, s. 104 i Gerland, s. 157.

¹⁷ Valenciennes § 686-694; Hendrickx, *Régestes*, nr 106-108, s. 76-77; Migne PL 216, col. 353-354; list Henryka z 13 I 1212, *Historiens de France*, XVIII, 531; Prinzig, *Der Brief* [Günter Prinzig, *Kaiser Heinrichs von Konstantinopel vom 13. Januar 1212. Überlieferungsgeschichte Neuedition und Kommentar*, „Byzantion” 43 (1973)], s. 395-431, s. 411-418; cesarz Henryk pisał o Michale: *traditor potentissimus*; o Strezie zob. Божилов, s. 98-100.

¹⁸ Borił mógł dopiero wiosną wyruszyć do Tracji, gdyż sytuacja wewnętrzna w Bułgarii nie była pomyślna. Bojarstwo wykorzystało osłabienie władzy centralnej domagając się większych przywilejów dla siebie. Pociągnęło to za sobą nasilenie się aktywności bogomiłów, których obawiało się bojarstwo i car. W związku z tym 11 lutego 1211 r. odbył się w Tymowie sobór, a jednym z jego skutków było wprowadzenie restrykcji wobec bogomiłów. To pozwoliło na pewien czas spacyfikować Boriłowi sytuację w państwie, miał on również nadzieję, że zwycięska kampania w Tracji podniesie jego prestiż.

¹⁹ List Henryka z 13 I 1212, *Historiens de France*, XVIII, 531-532; L. Vuilhorgne, *Pierre de Bracheux*, „Mémoires de la Société académique de l'Oise” 14 (1891), s. 747n.

schronili się w roku 1207. Gdy północne ziemie bułgarskie zostały opanowane przez Iwana, wówczas Borił zamknął się w tyrnowskich umocnieniach, wierząc w ich skuteczność. Oblężenie Tyrnowa trwało aż siedem miesięcy, gdy Borił wreszcie skapitulował w 1218 r. i został oślepiiony przez Iwana Asena, który rozpoczął swe panowanie. Bojarstwo wyniosło na tron Boriła i ono też doprowadziło do jego zguby. Najprawdopodobniej wkrótce po tych wydarzeniach, w 1218 lub 1219 r. Iwan II Asen poślubił córkę króla Węgier Andrzeja II, Annę²⁰.

Nie zabrakło również oddziałów kumańskich w bitwie kłopotnickiej. Nocą 9 marca 1230 r. w okolicach Kłopotnicy (10 km na pn. zach. od obecnego Haskowa) na wojska Teodora Dukasa, władcy Epiru i Salonik, natknął się Iwan II Asen prowadząc Bułgarów i przeszło tysiąc Kumanów. Bitwa zakończyła się pogromem wojsk Dukasa, który sam dostał się do niewoli. Klęska Teodora otworzyła drogę przez Iwanem Asenem, który wkroczył w głąb Królestwa Salonik opanowując wszystkie ziemie swego rywala z wyjątkiem Tesalii i Epiru. Sukces bułgarski był tak wielki, że Iwan II nakazał w Tyrnowie w cerkwi pod wezwaniem Czterdziestu Męczenników umieścić na marmurowej kolumnie inskrypcję, głoszącą chwałę odniesionego zwycięstwa wraz ze spisem zajętych wówczas ziem, ale wśród zwycięzców zabrakło miejsca dla posiłkujących go plemion koczowniczych²¹.

W drugiej połowie lat 30. XIII w. stosunki bułgarsko-kumańskie uległy załamaniu. Dzięki relacjom Jerzego Akropolitesa i Jana z Joinville wiemy, że łacinnicy już w okresie od marca do grudnia 1237 r. porozumieli się ze „Scytami”, czyli zapewne Kumanami, którzy tym samym przestali zasilać armię bułgarską. Układ przetrwał do początku lat 40. XIII w. i został potwierdzony przez cesarza Baldwina II pod koniec 1239 r., zapewne w czasie przemarszu przez Bałkany. Dowodem dobrych stosunków z nowym sojusznikiem łacinników było małżeństwo zawarte w roku 1239 przez Narjota z Toucy z księżniczką kumańską. Potwierdził to również późniejszy mariaż Wilhelma z Méry z nieznaną Kumanką. Joinville zaś powołując się na relację Filipa z Toucy, który z kolei opowiadał Ludwikowi IX o przymierzu z Kumanami i zawarciu przymierza krwi pomiędzy władcą kumańskim a cesarzem. Te związki z Kumanami były tym chętniej widziane przez papieża, że przynajmniej część spośród wodzów kumańskich i ich rodzin przyjmowała chrzest. Z punktu widzenia interesów

²⁰ Teodor Skutariota [Theodorus Scutariotes, *Ἀγωνισμὸν Συνοφίς χρονική*, ed. Constantin Sathas, Parisiis 1894], s. 468 powtarza za Akropolitesem, rozdz. 18, 20. Ten ostatni imieniem Maria mianuje córkę Andrzeja. Grecki historyk pisał o siedmiu latach oblężenia, co Złatarski interpretuje jako siedem miesięcy, Złatarski [Васил Н. Златарски, *История на българската държава през средните векове*, София 1972], t. 3, s. 323; Божилов, s. 69-92; w *Synodiku* natomiast mowa o Annie, Попруженко [Михаил Георгиевич Попруженко, *Синодик царя Борила*, „Български старини” 8 (1928)], s. 88.

²¹ Akropolites, rozdz. 25-27; Alberyk, s. 927; Ryccardi de Sancto Germano *Chronica*, Muratori, RIS NE 7(2), 162, 166; Teodor Skutariota, s. 474; Nikefor Gregoras [Nicephori Gregorae *Byzantina Historia*, ed. Ludwig Schopen, CSHB], I, 28; reprodukcja inskrypcji: Ф.И. Успенский, *О древностях города Тырнова*, „Известия Русского Института в Константинополь” 7 (1901), s. 1-24, tabl. 5; Златарски, t. 3, s. 338 (ustalenie daty bitwy); Божилов, s. 80; François Bredenkamp, *The Byzantine Empire of Thessaloniki, 1224-1242*, Thessaloniki 1996, s. 152; Georg Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, przekład pod redakcją Haliny Evert-Kappesowej, Warszawa 1968, s. 347.

Cesarstwa nawiązanie współpracy z Kumanami było korzystne, gdyż zaowocowało pierwszą wspólną akcją militarną Baldwina II. W roku 1240, zapewne po rozeznaniu się w sytuacji, baronowie i cesarz zdecydowali się na ponowną wyprawę przeciw trackiemu Tzurullon. Wznowiono więc oblężenie, które prowadzono wcześniej, ale nieskutecznie razem z Iwanem II Asenem. Miasto udało się zdobyć przy użyciu machin oblężniczych, połączonymi siłami łacińsko-kumańskimi²².

Wkrótce potem na Bułgarię spadły dwa nieszczęścia: śmierć Iwana Asena II i najazd Mongołów, które przekreśliły jej mocarstwowe nadzieje. Kontakty łacinników z plemionami kumańskimi okazały się tak trwałe, jak wcześniejsze związki tych ostatnich z Bułgarią. Kumani i Wlachowie byli traktowani, jako niestabilna siła zbrojna, która często wymykała się spod kontroli kierując się własnymi ścieżkami.

VLACHS AND CUMANS IN THE BULGARIAN SERVICE DURING THE ASEN DYNASTY

Summary

The present paper is devoted to the presence of nomadic tribes of Vlachs and Cumans in the Bulgarian army during the reign of the Asen dynasty from the restoration of the Bulgarian state to the death of tsar Ivan II Asen. The article analyzes mainly a military engagement of the mentioned nomads in the fight between Bulgaria and the Roman Empire and Epirus on the basis of document and narrative sources. The issues of Bulgarian benefits and dependencies resulting from the alliances with nomads are also discussed here.

²² Akropolites, rozdz. 36-37; Joinville [Jean sire de Joinville, *Histoire de Saint Louis, Credo et lettre à Louis X*, texte original, accompagné d'une traduction par Natalis de Wailly, Paris 1874] § 495-498; *Exuviae [Exuviae sacrae Constantinopolitanae. Fasciculus documentorum minorum ad Byzantina Lipsana in Occidentem saeculo XIII^o translata, spectantium et historiam quarti belli sacri imperiique gallo-graeci illustrantium*, vol. I-III, ed. Paul de Riant, Genevae 1877-1904 (t. III: Paris 1904)], II, 122; Teodor Skutariota, s. 480-483; Alberyk, s. 947, 950; Matthaei Parisiensis, *Chronica majora*, ed. Henry Richards Luard, London 1872-1883, t. IV, s. 54-55 (Rolls Series 57); Hendrickx, *Régestes*, nr 188, 210, s. 125-126, 136-137. Imiona greckich wodzów zapisane przez Akropolitesa i Skutariotę, mają, zdaje się, zapis fonetyczny.